

Sygn. akt **I ACa 484/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Geisler

Sędziowie: SSA Piotr Górecki (spr.)

del. SSO Marcin Radwan

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. H.**

przeciwko **L. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 559/16

1. oddala apelację,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 9.900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,
3. przyznaje r. pr. M. T. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) 8.118 zł brutto tytułem kosztów udzielonej powodowi z urzędu pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym.

SSA Piotr Górecki SSA Jerzy Geisler SSO del. Marcin Radwan

Sygn. akt I ACa 484/18

## UZASADNIENIE

Powód B. H. wniósł przeciwko pozwanemu L. K. o zasądzenie kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości położonej w L. i zapisanej w księdze wieczystej o numerze (...) oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu oraz przyznaniu r. pr. M. T. od Skarbu Państwa kwotę 17.712 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (sygn. akt I C 559/16).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód jest synem M. i A. H.. Matka powoda, M. H., zmarła w dniu 14 sierpnia 1954 r. Następnie w dniu 26 listopada 1954 r. ojciec powoda A. H. zawarł związek małżeński z Ł. S.. A. H. miał dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa: syna B. H. (powoda) i córkę R. H. (1). Ł. S. miała syna L. K. (pозwanego).

Po ślubie Ł. i A. H. wraz z dziećmi – R. H. (1), B. H., L. K. oraz J. S. (1) zamieszkali w wynajmowanym przez rodziców Ł. dwupokojowym mieszkaniu przy ul. (...) w L.. Z początkiem lat sześćdziesiątych Ł. i A. H. z dziećmi przeprowadzili się do nowego mieszkania w bloku przy ul. (...), a następnie w 1963 r. do większego trzypokojowego lokalu spółdzielczego w sąsiednim bloku przy ul. (...) w L.. W mieszkaniu przy ul. (...) zostali dziadkowie pozwanego H. i J. S. (2) oraz J. S. (1).

Dnia 9 listopada 1967 r. przybrani dziadkowie powoda – H. i J. S. (2) otrzymali od Skarbu Państwa w użytkowanie wieczyste nieruchomości położoną w L., przy ul. (...). Nieruchomość ta została oddana dziadkom powoda celem wzniesienia domu jednorodzinnego, przy czym budowa miała się rozpocząć najpóźniej w okresie sześciu miesięcy od dnia zawarcia umowy i miała zostać ukończona w terminie 3 lat.

H. i J. S. (2) myśleli, że dom na nieruchomości przy ul 3 maja 68 w L. zbudują ich syn J. S. (1) z żoną J.. Były też takie ustalenia, że J. S. (1) pomoże A. i Ł. H. w budowie domu na tej działce. Jednak J. i J. S. (1) nie byli zainteresowani budową, bo nie mieli na to funduszy, a nadto po otrzymaniu przydziału mieszkania na R. w P. stracili zainteresowanie pomysłem budowy domu. Po chwilowych wahaniach Ł. i A. H. zdecydowali się na budowę domu angażując do pomocy dorastających synów. Założenie było takie, że dom będzie przeznaczony dla dwóch rodzin – dół miał zająć powód z rodziną, a górę Ł. i A. H..

W czerwcu 1969 r. H. S. uzyskała pozwolenie na budowę domu na nieruchomości przy ul. (...) w L.. Decyzją z dnia 28 sierpnia 1970 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. z urzędu orzekło rozwiązanie umowy o oddanie tej nieruchomości w użytkowanie wieczyste wobec nierozpoczęcia w ustalonym terminie budowy domu. H. i J. S. (2) odwołali się od powyższej decyzji wskazując, iż otrzymali pozwolenie na budowę i w roku 1969 przystąpili do budowy i gromadzenia dalszych materiałów budowlanych. Budowa domu była finansowana ze środków członków rodziny. Na projekt budowlany i początki budowy przeznaczono pieniądze, które J. S. (1) odłożył na zakup motocykla. A. H. po sprzedaży w 1972 r. hektarowej działki przeważającą część ceny przeznaczył na budowę. H. i J. S. (2) otrzymywali wówczas niskie renty i nie partycypowali w kosztach budowy. W 1973 r. H. S. wystąpiła do banku (...) o pożyczkę, której udzielenia jej odmówiono z uwagi na zbyt niskie dochody. Wówczas rodzina nakłoniła powoda, żeby wziął długoterminową pożyczkę z banku wspólnie z dziadkami i zarazem ją spłacał.

Powód przystał na ten pomysł, ponieważ obiecywano mu, że po wybudowaniu domu zostanie jego właścicielem. W kwietniu 1973 r. bank (...) przyznał H. S., J. S. (2) i powodowi kredyt na budowę domu jednorodzinnego w kwocie 110.000 zł na 30 lat spłaty z oprocentowaniem w wysokości 1% w skali roku zabezpieczony hipoteką i poręczeniem. Powód był poręczycielem tego kredytu. Początek spłaty kredytu przypadał na 1 kwietnia 1976 r.

Po zawarciu przez powoda pierwszego związku małżeńskiego na początku lat siedemdziesiątych, powód przez jakiś czas mieszkał z żoną i dwojgiem dzieci w mieszkaniu przy ul. (...) w L., a w 1975 r. przeprowadził się do budowanego domu przy ul. (...) w L., gdzie wraz z rodziną zajął parter. Powód pracował wówczas jako mechanik samochodowy i jako zapłatę za swoje usługi często otrzymywał napoje alkoholowe. Do 1976 r. powód pracował w (...), a potem prowadził warsztat samochodowy. Żona powoda wtedy nie pracowała, zajmując się dziećmi. A. i Ł. H. niespiesznie wykańczali piętro domu i zamieszkali tam na przełomie 1978/1979 r.

Relacje między mieszkańcami domu przy ul. (...) w L. były konfliktowe. Powód i jego rodzona siostra R. nie mieli dobrych relacji z macochą Ł. H., ale babcia H. S. traktowała ich z czułością. A. H. nie do końca zaakceptował syna Ł. - L..

Po narodzinach drugiego dziecka powód zaczął nadużywać alkoholu. Z początkiem lat osiemdziesiątych ówczesna żona powoda K. G. wyprowadziła się wraz z dziećmi. Po tym wydarzeniu bywało tak, że powód czasem mieszkał w tym domu, a czasem opuszczał go na dłuższy czas i nie było wiadomo gdzie przebywa. Nieobecność powoda w domu wiązała się z podejmowaniem przez niego pracy poza L. (a także poza granicami kraju), konfliktami z rodzicami i przebywaniem w zakładzie karnym.

Ł. H. była osobą bardzo pracowitą i pracowała bardzo dużo, ponieważ zależało jej na spłacie kredytu zaciągniętego na budowę domu. Ł. H. od końca lat czterdziestych do końca lutego 1987 r. pracowała w (...) Przedsiębiorstwie (...), w ostatnim okresie zajmując stanowisko kierownika hali maszyn i otrzymując wynagrodzenie w wysokości 10.100 zł miesięcznie + 2.500 zł dodatku funkcyjnego + akord 5,50 zł za 1 pkt oraz 20% stażu pracy. Po przejściu na emeryturę w pierwszym kwartale 1987 r. Ł. H. nadal pracowała w tych zakładach jako kierownik hali maszyn w wymiarze  $\frac{3}{4}$  etatu za wynagrodzeniem około 500.000 zł miesięcznie.

W latach 90. powód poznał K. S. (z którą pozostawał w nieformalnym związku) i opuścił dom przy ul. (...). Nie było wiadomo, gdzie powód przebywa. Jak się okazało potem miał on problemy z alkoholem. W 1997 r. Ł. H. przygarnęła powoda i jego konkubinę. Zajęli oni mieszkanie na piętrze domu przy ul. (...). K. S. mieszkała w tym domu, aż do momentu samobójczej śmierci w 2012 r. K. S. miała problemy z alkoholem, utrzymywała się z pracy dorywczej. Jeśli miała pracę to dokładała się do kosztów utrzymania domu. W czasie zamieszkiwania w spornym domu K. S. miały w nim miejsce interwencje policji. Mieszkanie, które zajmowała K. S. było zaniedbane.

Spadek po H. i J. S. (2) na podstawie testamentu z dnia 11 stycznia 1981 r. nabyła w całości Ł. H..

Od czerwca 1997 r. powód prowadził w pobudowanym na tej nieruchomości garażu działalność gospodarczą w zakresie mechaniki pojazdowej.

Na mocy decyzji z dnia 17 czerwca 1998 r. prawo użytkowania wieczystego nieruchomości przy ul. (...) w L. zostało przekształcone w prawo własności.

Po roku 2000, kiedy A. H. zaczął chodzić o kulach, powód zamienił się z rodzicami na zajmowane mieszkania – odtąd powód zajmował górę domu przy u. 3 M., a Ł. i A. H. dół. Przed przeprowadzką do mieszkania na parterze Ł. i A. H. wyremontowali to mieszkanie. Powód nie remontował zajmowanych przez siebie lokali. A. i Ł. H. w utrzymaniu mieszkania pomagała R. H. (2). Ta ostatnia sfinansowała wymianę okien w zajmowanej przez nich dolnej części domu, kupiła sprzęty (komplet wypoczynkowy i krzesła), dołożyła się do remontu centralnego ogrzewania.

A. H. zmarł w 2006 r. Po śmierci A. H. koszty utrzymania nieruchomości ponosiła Ł. H., wcześniej zajmował się tym A. H.. W 2006 r. Ł. H. wykonała przyłącze kanalizacji sanitarnej, na co zaciągnęła pożyczkę. Pieniądze na remont centralnego ogrzewania Ł. S. pożyczła od członków rodziny.

Po śmierci A. H. w 2006 r. konflikty między powodem, a Ł. H. nasiliły się. Ł. H. zmarła w maju 2012 r., jej pogrzeb zorganizował pozwany. W ostatnich latach życia pomocą w zwykłych codziennych sprawach służyli jej przeważnie znajomi i sąsiedzi. Powód raczej takiej pomocy nie świadczył. Spadek po Ł. H. na podstawie ustawy nabył jej syn L. K..

W 2009 r. powód ożenił się z E. H., a małżeństwo to trwa do tej pory. E. powód poznał kilka lat przed ślubem. Po ślubie powód trochę pomieszkiwał u żony w mieszkaniu na ul. (...), a trochę w domu przy ul. (...) z konkubiną. Powód został wymeldowany z pobytu stałego z lokalu przy ul. (...) w L. w marcu 2013 r. W kwietniu 2013 r. pozwany wzywał powoda do zabrania z tego domu należących do powoda rzeczy.

Latem 2013 r. powód wzywał pozwanego do przywrócenia mu posiadania należącej do niego części nieruchomości położonej w L. przy ul. (...). Powód zabrał swoje rzeczy z tej nieruchomości w październiku 2013 r. Po śmierci K. S. w domu przy ul. (...) zamieszkuje syn pozwanego, a pozwany od tego czasu dogląda posesji.

Pismem z dnia 22 marca 2016 r. powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty dochodzonej należności. Pozwany odmówił temu żądaniu.

W ocenie Sądu Okręgowego w Poznaniu nie sposób przyjąć „w sposób pewny”, aby powód finansował w jakimkolwiek zakresie z własnych środków budowę domu przy ul. (...) w L..

Nadto sąd ten stwierdził, że zgodnie z art. 229 § 1 k.c. roszczenia powoda uległy przedawnieniu z upływem roku od dnia zwrotu powodowi rzeczy. Za termin zwrotu nieruchomości przez powoda pozwanemu należy – zdaniem sądu I instancji - uznać moment, w którym powód po wymeldowaniu go z tego domu, zabrał z niego swoje rzeczy. Decyzja o wymeldowaniu powoda ze spornego domu zapadła w marcu 2013 r., a w dniu 4 października 2013 r. powód zabrał z tego domu swoje rzeczy. Roczny termin przedawnienia roszczeń powoda mijał zatem w dniu 4 października 2014 r., a pozew w niniejszej sprawie wpłynął do sądu w dniu 13 kwietnia 2016 r., a więc półtora roku po upływie terminu przedawnienia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód podnosząc następujące zarzuty odwoławcze:

1) naruszenie art. 236 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez „nierozpoznanie wniosku dowodowego zgłoszonego przez powoda na terminie rozprawy w dniu 18 stycznia 2017 roku, tj. wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań Państwa F., co w konsekwencji doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia w oparciu o niepełny materiał dowodowy”;

2) naruszenie art. 278 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości nakładów koniecznych, użytecznych oraz zbytkowych dokonanych przez powoda na nieruchomości o numerze księgi wieczystej (...);

3) naruszenie art. 322 k.p.c. „poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania przez powoda jest niemożliwe lub nader utrudnione (...)”, 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i błędne uznanie za niewiarygodnych zeznań powoda odnośnie osiągniętych przez niego (...) zarobków (...),

- „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób całkowicie dowolny i bez jego wszechstronnego rozważania, a polegające na przyjęciu, iż brak jest podstaw do przyjęcia w sposób pewny, aby powód finansował w jakimkolwiek zakresie z własnych środków budowę domu podczas, gdy zeznania świadków wskazują, iż powód co najmniej w części budowę tę finansował, utrzymywał ją oraz podejmował osobiste działania celem wybudowania, wykończenia i utrzymania domu (...)”,

5) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie roszczenia powoda za przedawnione podczas, gdy w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności, które uzasadniają uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Nadto autor apelacji domagał się przeprowadzenia przez Sąd II instancji dowodu z zeznań świadków „Państwa F. na okoliczność okresu zamieszkiwania przez powoda w nieruchomości przy ul. (...) w L., prac budowlanych i remontowych wykonanych przez powoda w przedmiotowej nieruchomości, relacji powoda z przybranymi dziadkami - H. i J. S. (2) oraz macochą - Ł. S., zainteresowania pozwanego przedmiotową nieruchomością” oraz przeprowadzenia oddalonego przez sąd I instancji dowodu z opinii biegłego - rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości nakładów koniecznych, użytecznych oraz zbytkowych dokonanych przez powoda na nieruchomości o numerze księgi wieczystej (...).

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od niego na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za „obie instancje według norm przepisanych” oraz oddalenie zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja nie była zasadna. Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne sądu I instancji i tym samym przyjmuje za własne.

Przede wszystkim trzeba podzielić pogląd sądu I instancji, że roszczenie powoda o zwrot nakładów jest przedawnione. Stosownie do art. 226 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy (art. 226 § 1 zd. 1 k.c.). Zwrotu innych nakładów niż konieczne może żądać tylko o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi (art. 226 § 1 zd. 2 k.c.). Ustawodawca w art. 226 § 1 k.c. dokonał rozróżnienia nakładów „koniecznych” oraz „innych”, wiążąc z tym odmienne przesłanki dla ewentualnego roszczenia o ich zwrot. Takie unormowanie przesądza o zależności roszczenia o zwrot „innych” nakładów od wystąpienia przez właściciela z żądaniem wydania rzeczy. Dopiero bowiem w chwili wydania tej rzeczy właścicielowi można ocenić, czy i w ogóle istnieje i w jakim rozmiarze obowiązek zwrotu dokonanych przez posiadacza nakładów, lecz nie będących nakładami koniecznymi.

Roszczenie więc samoistnego posiadacza w dobrej wierze o zwrot nakładów koniecznych powstaje w sytuacji określonej w art. 226 § 1 zd. 1 k.c. i staje się wymagalne z momentem dokonania tych nakładów. Natomiast roszczenie o zwrot „innych” nakładów powstaje i staje się wymagalne w chwili wydania rzeczy właścicielowi, o ile występuje zwiększenie wartości rzeczy (art. 226 § 1 zd. 2 k.c.).

Z zeznań samego powoda wynikało, że wprowadził się do domu budowanego przy pomocy całej rodziny z końcem 1976 r. lub 1977 r. (k. 311). Pomijając to, że powód nie wykazał, aby dokonywał jakichkolwiek nakładów na tą nieruchomość, to przyjęć należy, że nawet jeśli takie były (np. praca na budowie), mogły pochodzić jedynie z okresu poprzedzającego wprowadzenie się powoda (a więc z okresu budowy, czyli sprzed 1977 r.). Ewentualne nakłady konieczne z tego okresu niewątpliwie uległy 10 – letniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.), jako że pozew został złożony w 2016 r. (nadany na poczcie w dniu 13 kwietnia 2016 r.). Roszczenie o nakłady konieczne powstaje i staje się wymagalne w sytuacji określonej w art. 226 k.c. z momentem ich dokonania (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 3/06). Tak więc tego rodzaju nakłady – o ile istniały - nie mogły być skutecznie rozliczone w procesie z racji przedawnienia (art. 118 k.c.).

Z kolei przedawnienie roszczeń o nakłady użyteczne czy zbytkowe biegnie od dnia wydania rzeczy właścicielowi, o ile występuje zwiększenie wartości rzeczy (art. 229 k.c. w związku z art. 226 k.c.). Należy także zwrócić uwagę, że w orzecznictwie i doktrynie przeważa stanowisko, że nie dochodzi do alternatywnego zbiegu roszczeń z tytułu wzajemnych rozliczeń między właścicielem rzeczy i jej posiadaczem z roszczeniami z art. 405 k.c., ponieważ przepisy

art. 224–227 i 230 k.c. wyłączają w zakresie w nich unormowanym zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Przyjąć należy – za sądem I instancji – że powód wydał pozwanemu nieruchomości najpóźniej w październiku 2013 r. W marcu 2013 r. zapadła bowiem decyzja administracyjna o wymeldowaniu powoda z lokalu znajdującego się przy ul. (...) w L., a w dniu 4 października 2013 r. powód zabrał z tego domu swoje rzeczy (pisemne oświadczenie powoda – k. 117). Tak więc roczny termin przedawnienia o zwrot nakładów użytecznych upłynął po roku od wydania przez powoda nieruchomości, tj. z dniem 4 października 2014 r. Pozew w przedmiotowej sprawie - jak już wspomniano - został nadany w Urzędzie Pocztowym w dniu 13 kwietnia 2016 r.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 k.c. „poprzez jego niezastosowanie i uznanie roszczenia powoda za przedawnione”. Oceniając zgodność zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego należy wziąć pod uwagę: charakter dochodzonego roszczenia, przyczynę opóźnienia oraz czy opóźnienie z wniesieniem powództwa nie było nadmierne. Tymczasem w przedmiotowej sprawie nie naprowadzono okoliczności pozwalających na zastosowanie przepisu art. 5 k.c. Wskazać tylko można, że pozew w przedmiotowej sprawie został wniesiony po znacznym upływie czasu od przedawnienia roszczenia, co zasadniczo wyklucza zastosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. Dodać wypada, że podnosząc zarzut naruszenia art. 5 k.c., powód pośrednio przyznaje jednak fakt przedawnienia jego roszczeń, lecz uważa, że przedawnienie w tym przypadku jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Co do pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez „nierozpoznanie wniosku dowodowego zgłoszonego przez powoda na terminie rozprawy w dniu 18 stycznia 2017 roku, tj. wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań Państwa F.”. Przede wszystkim wypada zauważyć, że pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 18 stycznia 2017 r. wniósł o zobowiązanie go „do podania danych Państwa F. (...) celem powołania ich na świadków” (k. 176). Wynika więc, że pełnomocnik powoda w istocie nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań tych świadków, lecz jedynie zamierzał to uczynić w późniejszym czasie.

Bezasadny był także zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. i 227 k.p.c. „poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości nakładów koniecznych, użytecznych oraz zbytkowych dokonanych przez powoda na nieruchomości o numerze księgi wieczystej (...)”. Rację miał sąd I instancji stwierdzając, że ustalanie wartości nakładów w drodze opinii biegłego wymaga uprzedniego ustalenia czy i jakie nakłady zostały poczynione przez powoda. Skoro powód nie wykazał poniesionych przez siebie nakładów i ich rodzaju, dowód z opinii biegłego był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie można było uwzględnić zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. Przepis art. 322 k.p.c. stosowany jest tylko wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Oznacza to, że słuszna musi być przede wszystkim zasada odpowiedzialności oraz musi być podjęta próba udowodnienia wysokości roszczenia. Co istotne, przedmiotowy zakres działania powołanego przepisu został określony ściśle przez wymienienie rodzaju spraw, w których może on być zastosowany. Chodzi o sprawy o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia oraz o świadczenie z umowy o dożywocie. Przedmiotowa sprawa o zwrot nakładów, nie należy do żadnej z wymienionych wyżej kategorii.

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i błędne uznanie za niewiarygodnych zeznań powoda odnośnie osiągniętych przez niego (...) zarobków (...)” i przyjęciu, iż brak jest podstaw do ustalenia, aby powód finansował w jakimkolwiek zakresie z własnych środków budowę domu podczas, gdy zeznania świadków wskazują, iż powód co najmniej w części budowę tę finansował, utrzymywał ją oraz podejmował osobiste działania celem wybudowania, wykończenia i utrzymania domu (...). Przede wszystkim trzeba przypomnieć, że roszczenia powoda o zwrot ewentualnych nakładów uległy przedawnieniu, co sprawia, iż wykazywanie ewentualnych nakładów powoda na nieruchomości jest bezprzedmiotowe. Niemniej jednak wspomnieć

trzeba, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Tak rozumianej zasady swobodnej oceny dowodów sąd I instancji nie naruszył, w tym oceniając zeznania samego powoda. Zeznaniami tym sąd ten dał wiarę częściowo, co zostało szeroko omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Można jedynie wspomnieć, że trafnie sąd I instancji akcentował, iż w latach siedemdziesiątych powód był bardzo młodym człowiekiem, nie miał doświadczenia zawodowego, poza tym wcześniej założył własną rodzinę, której był jedynym żywicielem, a więc z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego bardzo mało prawdopodobnym jest, aby posiadał w tym okresie życia, kiedy budowa domu miała być realizowana środki finansowe do inwestowania w budowę. Zasadnie za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał także zeznania powoda odnośnie tego, iż partycypował w kosztach remontu domu od lat 90. do czasu wyprowadzki (tj. w kosztach wymiany pieca w latach 90., czy w kosztach remontu dachu). Nie bez racji sąd wskazał, że zeznania te nie znajdowały pokrycia w pozostałym materiale dowodowym. Z zeznań świadków wynikało, że powód w tym czasie nie interesował się domem, nie przeprowadzał w nim żadnych remontów, a nawet nie pomagał rodzicom. To, że z zeznań niektórych świadków wynikało, że w trakcie budowy pieniądze wypłacał pracownikom także i powód, nie oznacza, iż to on wraz z rodzicami w istocie finansował budowę domu (świadkowie R. H. (2), T. A., Z. H., A. K., Z. S. na których powołał się autor apelacji). Reasumując podniesiony zarzut również nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, sąd odwoławczy oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

W pkt 2 wyroku sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego 9.900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (art. 98 k.p.c.). Na zasądzone koszty składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym (8.100 zł) oraz w postępowaniu zażaleniowym (1.800 zł). Wysokość wynagrodzenia ustalono w oparciu o § 2 pkt 7, pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z kolei w pkt 3 wyroku sąd przyznał 8.118 zł tytułem kosztów udzielonej powodowi z urzędu pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym ( § 4 ust. 3, § 8 pkt 7 i 5 oraz § 16 ust. 2 i ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu).

Piotr Górecki Jerzy Geisler Marcin Radwan

--	--	--